Nr. 136. — Rok 6. Dziś 6 stron Cena 15 groszy

GŁOS POMORSKI

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 2,50 zł, w agenturach miejscowych miesięcznie 2,55 zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,76 zł, wprost na poczcie lub u listowego miesięcznie 2,86 zł, kwartalnie 8,58 zł, dla Wolnego Miasta Gdańska 2,76 złotych, — pod opaską w Polsce 4,20 zł, do Gdańska 4,45 złotych, do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 franków,) do Anglji 5 shil., do Stanów Zjednoczonych 80 centów. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 gr, w dziale reklamowym na stronie I. (3 łamowej) przed tekstem 90 gr, wśród tekstu 50 gr, za tekstem 40 gr. Dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam., w dziale ogłoszeniowym 0,12 groszy, wiersz m/m 3-łamowej przed tekstem 0,90 groszy, wśród tekstu 0,50 groszy, za tekstem 0,40 groszy, dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadw. Za tłumaczenia 20% nadwyżki. Rachunki są natychmiast płatne. Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenie ogłoszeń.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29.

Grudziądz, czwartek, dnia 17-go czerwca 1926.

Telefon nr. 50 i 51.

Zamach dynamitowy na kopalnię węgla.

Olbrzymi wylew w Świeciu.



KARDYNAŁ BONZANO

jest specjalnym wysłannikiem Ojca św. na kongres eucharystyczny w Chicago. W procesji, która odbyła się w Nowym Jorku z udziałem kard. Bonzano postępującego na przedzie w pełnym ornacie, brali również udział biskupi, prałaci, bracia zakonni, wojsko, rycerze Zakonu Kolumba i chór dziecięcy, złożony z 5.000 głosów. Procesja ciągnęła się na przestrzeni 2 klm. Podobnie wspaniałej uroczystości kościelnej nie widziano do tej pory w Ameryce.

Pomorze czeka

NIEBEZPIECZEŃSTWA WZRASTAJĄ — Z OBRONĄ NIE MOŻNA ZWLEKAĆ.

Ton prasy niemieckiej. — Na zjeździe „Ostbundu“ — Prowokacje gdańskie. — Co się dzieje w Gdyni?

Po wypadkach majowych pojawiły się w prasie lewicowej szumne zapewnienia, jakobyśmy w ten sposób zdobyli sobie respekt u sąsiadów, ba, uznanie zagranicy, o której zachwycie wobec przewrotu moralnego nieomieszkało tryumfalnie donieść pewne warszawskie pismo, drukując 3-łamowy wywiad z posłem belgijskim. Nazajutrz okazało się, iż wywiad ten nie miał zgoła miejsca i zachwycający się czynem komendanta dziennik musiał swe doniesienie — mówiąc po staropolsku — „odszczekać“, co zresztą uczynił w sposób typowo semicki, dając sprostowanie wykrętne i możliwie niewidoczne. Następnie zaczęły się odzywać głosy prasy zagranicznej. Dalekie były one od — jak mówi poeta — „zazdrości“, od „winszowania Polsce męstwa i ludzkości“. Dalekie, bo męstwem, ludzkością, rycerskością niepodobna było ochrzcić fakta podstępnego zamachu, którego możliwości zaprzeczał sam p. Piłsudski, uzbrojenia band cywilów dla walki ulicznej, znęcanie się nad bezbronnymi przeciwnikami.

Jeżeli o sąsiadów chodzi, to z rumieńcem wstydu ujrzeliśmy na szpaltach prasy bolszewickiej zestawienie Polski z Chinami, gdzie także walkę domową prowadzą na swą rękę generałowie, a za nimi idzie żołdak, jako ślepe narzędzie, obojętny dla jakiej sprawy krew przelewa. Prasa nietylko rosyjska, ale i niemiecka uderzyła w ton jakiego nie słyszeliśmy od tych fatalnych miesięcy 1920 r., kiedy „napoleońska strategja“ „Chrobrego pochodowi podobna“ wyprawa na Kijów w łeb wzięła, a wróg przez trupy i zgliszcza wdzierał się w głąb kraju. Że tak się przed paru tygodniami nie stało to przedewszystkiem Zachodniej Polski, dzielnicy naszej zasługa, zasługa jej czujnej baczności na granice, jej zbiorowej gotowości do wystąpienia w obronie Państwa.

*

Niebezpieczeństwo jednak nie minęło. Przedewszystkiem ze strony Niemiec. Wewnętrzny u nich zamęt, a może inne, na dalszą metę obliczone względy dyplomat. wpłynęły na to, iż pruskie organizacje wojskowe nie przystąpiły do ataku na Pomorze według planu, zmierzającego do zajęcia linji kolejowej Niemiecka Iława (Deutsch Eylau)—Toruń—Bydgoszcz—Piła. Ale plany snują się, przygotowania idą dalej, ba, nawet z ujawnianiem swych zamiarów nie robią sobie Niemcy skrupułów.

Odbyty niedawno zjazd Ostbundu w Królewcu świadczy, iż w swych dążeniach do rewizji granicy odwetowcy pruscy nie zadawalniają się już pewnem na swą korzyść jej „skorygowaniem“, ale żądają całego Pomorza, Wielkopolski i Śląska, drwiąc sobie przytem z iście krzyżacką butą i obłudą z wszystkich praw boskich i ludzkich. Co ich do tej bezczelności ośmieliło? Sami przyznają: rewolucję wojskową w Polsce uważają za „połysk zorzy porannej“ dla odwetowych zakusów pruskich. Pozatem przyznają, że ich zaborcze nadzieje odżyły po protekcji jaką lewica polska obiecuje okazywać mniejszościom, (niech sobie to, póki czas rozważą ci nasi nieszczęśni rodacy, których nieświadomość oraz łatwowierność wobec socjalistycznych nowinek zawiodła pod czerwone płachty walki klasowej i zaprzaństwa narodowego). I nie są to czcze tylko pogróżki. Słowa znajdują tam oddźwięk w chrzęście broni, w musztrach, ba, nawet manewrach polowych licznych organizacyj odwetowych.

Od tych formacyj wojskowych roi się literalnie Gdańsk, gdzie oprócz wojskowo zorganizowanej „Schuppo“ policji „ochronnej“) istnieją liczne tysiące ludzi w swych szeregach skupiające „Wehry“, „Ordeny“ itd. Parę dziesiątków tysięcy wyćwiczonego chłopa czeka tylko na okazję wystąpienia przeciwko Polsce, na hasło czynu zbrojnego, o którym głośno oprócz przewódców tych band marzył nawet prezydent gdańskiego senatu, sam p. Sahm. To mamy w Gdańsku, który powinien Bogu dziękować, że wyzwolony jest z okupacji pruskiej, że z tych katakumb, do jakiej to roli sprowadził go Berlin, może podźwignąć i odrodzić się gospodarczo dzięki Polsce. Tego wszystkiego W. M. nie bierze pod uwagę i wyzyskując cierpliwość polską, nietylko syczy, jak żmija, pięść zaciśnięte podnosi, lecz czynnie ludność polską gnębi i germanizuje, pozwala sobie na szykany naszych obywateli, patrzy przez palce na zbójeckie na nich napaści. Taki stan obniżający powagę Polski i podsycający nawet na naszem terytorjum fermenty odwetowe wymaga odpowiedniego przeciwdziałania.

Oprócz tego inne jeszcze trapią nas bolączki i niebezpieczeństwa. Z Niemiec i Gdańska idzie do nas kontrabanda i zaraza agitacja antypolskiej. Traci na tem Skarb państwa, przemysł i handel krajowy, osłabia się spoistość nasza wewnętrzna, szerzą się pogłoski i nastroje rosną fatalne. Dalej niemiecki stan posiadania otrzymuje z zagranicy wydatne sukcesy finansowe, których my nie mamy; narusza to równowagę sił na wybitną niekorzyść naszą.

To są ważne, pilne z naszem tu „być albo nie być“ **wiążące się zagadnienia i sprawy. Spodziewać się należy, iż je rozpatrzeć nie omieszkają p. premjer Bartel i p. min. Kwiatkowski,** na których przyjazd na ziemię pomorską zapatrywać się chcemy nie jako na przejaw zaciekawienia tylko krajem i ludnością, ale dowód zrozumienia naglącej potrzeby **ufundowania się mocnego Polski nad swem morzem,** gruntownego zabezpieczenia swej do niego drogi, jako chęć zamanifestowania czynnego, że pogłoski o rzekomych zamiarach frymarczenia ziemią i krwia naszą były wymysłem.

Pomorze oczekuje zrozumienia swej trudnej sytuacji i swej roli tak ważkiej dla przyszłości całej Ojczyzny, oczekuje poparcia, uważając — nie samolubnie, ale w racjonalnem pojmowaniu politycznych i gospodarczych interesów Państwa, — że: **co otrzyma Pomorze, — to otrzyma Polska.**

Dotąd jednak otrzymaliśmy zbyt mało. **Przedewszystkiem chcemy tu zwrócić uwagę na znowu przewlekającą się sprawę budowy portu w Gdyni.** Miał on być gotowy w roku 1929. **Niestety prace utknęły.** Słychać, że wykończone być **mają dopiero** w 1933 roku. Nie chcemy na razie nad tem się rozszerzać, iż wogóle rozbudowa Gdyni zbyt wolnym posuwa się krokiem, że pewien zamęt i brak planu, a nawet informacji odczuwać się tam daje. Na jedno przecież chcemy zwłaszcza uwagę zwrócić trzeba, mianowicie to, że **Gdańsk** „nie zasypia gruszek“ w popiele, lecz z rozmachem **zabiera się do rozszerzenia swego portu,** co i nas nakłada pewne ciężary, a co ważniejsza i gorsza **wobec zastoju w Gdyni wyrządzić może niepowetowaną szkodę powadze i interesom kraju i Państwa.**

Pomorze oczekuje, iż na to niebezpieczeństwo zwrócą swe oczy sfery miarodajne i nie omieszkają przedsięwziąć wszystkich środków, aby imię i dobro Pomorza i Rzeczypospolitej nie zostało na szwank narażone, aby czyny udowodniły, że Polska jest tu zapobiegliwym i władnym gospodarzem.

S. M.

Projekt zmiany konstytucji a P.P.S.

Warszawa, 16. 6. (A. W.) Na zebraniu Rady Ministrów zatwierdzony zostanie projekt, dotyczący zmian Konstytucji. Ustalenie projektu wniesione zostanie przez premjera Bartla do Sejmu w dniu jutrzejszym.

Czynniki zbliżone do P. P. S. zgłoszą zastrzeżenia przeciwko zmianom Konstytucji: prawo veto przez Prezydenta Rzeczypospolitej przy ustawach Sejmu, prawo ogłoszenia przez rząd rozporządzeń mocą ustaw podczas sesji Sejmu i Senatu.

Dymisja gabinetu Brianda.

Sprawa naprawy finansów przeciążyła salę.

Paryż, 15. 6. — W związku z dymisją ministra finansów Pereta rząd premjera Brianda uznał za konieczne zgłoszenie swej dymisji, co nastąpiło w godzinach wieczorowych.

Briand udał się do pałacu Prezydenta Republiki Doumergue'a, wręczając prośbę o przyjęcie dymisji całego gabinetu.

Decyzję tę poprzedziło posiedzenie Rady Ministrów, na którem powzięto uchwałę, że samo ustąpienie min. Pereta, jako ministra finansów nie wywarłoby zamierzonego skutku, wobec czego musiała nastąpić dymisja wszystkich ministrów.

Według krążących tu pogłosek p. Briand otrzyma od prezydenta Doumergue'a ponowną misję utworzenia rządu.

Z REKONSTRUKCJI GABINETU.

Warszawa, 16. 6. (A. W.) W ciągu dnia nagle p. premjer Bartel przedstawił p. Prezydentowi Rzplitej kilka nowych nominacji na ministrów, które zakończą ostateczną rekonstrukcję rządu. Zalecono na stanowisko ministra Spraw Zagranicznych dotychczasowego kierownika p. Zalewskiego, na oświatę zaproponowano prof. Estreichera, na ministerstwo rolnictwa prof. Staniewicza, na reformy rolne projektowany jest adwokat dr. Nagórski, na skarb Klarner, który nosi się z zamiarem zwrotu na rzecz p. Wilkońskiego, prezesa Banku Rolnego, reaktywowanego przez poprzedniego ministra Czechowicza.

OBIETNICE DLA KOLEJARZY.

Warszawa, 16. 6. — Premjer Bartel przed nominacją posła Romockiego na ministra kolei, przyjął delegację kolejarzy i przyrzekł jej cofnięcie proc. zniżek płac i masową redukcję, jakoteż utrzymanie 8-godzinnego dnia pracy.

POGŁOSKI O JEDNOROCZNEJ SŁUŻBIE WOJSKOWEJ.

Warszawa, 16. 6. (A. W.) Z kół zbliżonych do M. Spr. W. donoszą, iż nieprawdziwe są wiadomości, że M. S. W. projektuje jednoroczną służbę wojskową.



Koniec „Norge".

Statek polarny „Norge" na którym Amundsen wracał z bieguna północnego, został zniszczony.
Zdjęcie nasze przedstawia statek „Norge" po zniszczeniu.

Zamach dynamitowy na kopalnię.

Wrocław, 15. 5. W niemieckiej kopalni ołowiu w Szarlej w pobliżu Bytomia nastąpiły w dniu wczorajszym trzy po sobie następujące wybuchy. Pierwszy wybuch zniszczył kosz, którym robotnicy zjeżdżali do kopalni. Na szczęście w koszu nie było nikogo, gdyż przed kilku minutami robotnicy opuścili go. Drugi wybuch zniszczył budynki administracyjne, trzeci — zapasy wydobytego ołowiu.

Przyczyn wybuchu śledztwo dotychczas nie ustaliło. Niemiecka prasa śląska, nie czekając na wyniki śledztwa, chociażby pierwiastkowego — przypisuje zamach na kopalnię rękom polskim.

Genewa czy Waszyngton?

Co pociąga wystąpienie Brazylji z L. N.

Paryż, 15. 6. — „Homme Lirbe" uważa, iż wystąpienie Brazylji z Ligi Narodów stanowi poważną decyzję, gdyż jest zakończeniem akcji stworzenia się bloku mocarstw, zajmujących wobec Ligi Narodów stanowisko oporne. Jeżeli rywalizacja między Genewą a Waszyngtonem zaostrzy się — pisze dziennik — to kraje amerykańskie, będące członkami Ligi Narodów będą musiały wybierać, a wówczas z konieczności pójdą do Waszyngtonu. W ten sposób cała Ameryka „wymknie się" Lidze Narodów.

Wznowienia pertraktacji polsko-gdańskich.

Gdańsk, (A. W.) W dniu dzisiejszym prowadzone będą w dalszym ciągu pertraktacje gospodarcze między delegacjami Polski i wolnego miasta. Delegacje mają obradować nad sprawą przedłużenia obniżonych stawek celnych, nad sprawą kosztów stemplowych i opłat manipulacyjnych, a prócz tego ma być rozważona kwestja układu listy kontyngentowej na dowóz zakazanych towarów.

Naczelnikiem polskiej delegacji jest dr. Raczyński. W rokowaniach biorą udział radca Jalicki z ramienia generalnego komisarjatu Rzplitej w Gdańsku, a dalej szef wydziału w M. p. i h. Siebeneichen, Kowalewski, kierownik urzędu celnego w Gdańsku p. Kurnatowski oraz pp. Łubieński, Tokarzewski i Konopski.

Mimo protestu rządu angielskiego
pieniądze sowieckie wciąż napływają.

Londyn, (AW.) „Morning Post" i „Times" wystąpują przeciw sekretarzowi federacji strajkujących górników Cookowi, który oświadczył, że przyjąłby pieniądze na pomoc dla strajkujących górników nawet wówczas, gdyby pochodziły one od rządu sowieckiego, który jest jedynym istotnie robotniczym rządem w Europie. Cook oświadczył, że pomoc Rosji dla strajkujących górników jest usktuteczniana coraz sprawniej. Dotychczas federacja górników otrzymała z Rosji 880 tys. funt. szterlingów.

Wilhelm II wygłasza w Berlinie mowę.

Demonstracje przeciw wypłacie odszkodowań b. panującym.

Berlin, (A. W.) W dniu wczorajszym odbyły się w Berlinie ponowne demonstracje zorganizowane przez partje lewicowe, zwołane pod hasłem walki przeciw odszkodowaniu dla wywłaszczonych książąt. W demonstracji wzięło udział przeszło 50000 osób. Wygłoszono ostre przemówienia, skierowane przeciw prezydentowi Hindenburgowi za jego list do Loebela. Powszechną wesołość wywołał mówca, który wjechał w tłum na koniu, ucharakteryzowany i przebrany za Wilhelma II w stroju wojskowym, parodjując znane mowy Wilhelma II.

Policja która chciała interwenjować, wobec groźnej postawy tłumu, nie zdołała zaaresztować mówcy.

Program odwiedzin p. Prezydenta Doumergue'a w Londynie.

Londyn, 15. 6. Został ustalony program oficjalnego przyjęcia Prezydenta Republiki Francuskiej p. Doumergue'a. W chwili wylądowania w Dover we wtorek 21-go czerwca Prezydent będzie powitany przez Następcę Tronu, poczem przedstawiciele m. Dover doręczą mu adres powitalny. Na dworcu Victorja w Londynie prezydenta spotka król Jerzy i uda się z nim do pałacu w Buckingham, gdzie prezydent będzie przyjęty przez królową.

Po południu prezydent uda się na grób Nieznanego Żołnierza w Opactwie Westminister, gdzie złoży wizyty członkom rodziny królewskiej. Następnie Prezydent uda się do pałacu Saint James, gdzie przyjmie personel Ambasady Francuskiej, przedstawicieli kolonji francuskiej, przedstawicieli Rady Hrabstwa Londynu, City i Westministeru, oraz przedstawicieli izby handlowej angielsko-francuskiej.

Marszałek Foch o rozbrojeniu.

Paryż, 14. 6. W drugiej połowie czerwca ukaże się wznowiony po dłuższej przerwie tygodnik „Armee et marine" pod redakcją Roberta Vauchera.

Naczelny artykuł pierwszego numeru będzie zawierał niezwykle ważną deklarację marszałka Focha o stanie militarnym Europy.

Marszałek Foch nie wierzy w możliwość rozbrojenia powszechnego, historja bowiem dowodzi, że rozbrojenie przymusowe bynajmniej nie rozbraja umysłów. Narody bogate będą zawsze mogły fabrykować lub nabywać broń i grozić krajom o słabej obronie narodowej.

W wojnie współczesnej — twierdzi dalej marszałek Foch — wszystkie rodzaje broni są jednakowo ważne. Armja, tak jak orkiestra, musi składać się z różnych instrumentów, odpowiednio harmonizowanych, ale nie ulega wątpliwości, że każdy naród będzie przeważnie uciekał do broni, którą najłatwiej zdobędzie.

I tak np. Niemcy dzięki przemysłowi chemicznemu najchętniej posługiwać się będą bronią chemiczną.

Traktat niemiecko-rosyjski uważa marszałek Foch za groźny. „Nie wiem — mówi dosłownie — czy zmusi nas do ściślejszego zacieśnienia węzłów z naszymi aljantami, którym szczególnie zagraża, ale wydaje mi się, że nawet **opóźni wejście Niemców do Ligi Narodów**".

Marszałek Foch nie wyobraża sobie, aby Niemcy mogły zjawić się w Genewie, mając jedną rękę wyciągniętą ku Lidze Narodów, a drugą w stronę jej najwięk szych wrogów.

POJEDYNEK P. SKRZYŃSKIEGO Z GEN. SZEPTYCKIM

W wyniku znanej sprawy honorowej, która znalazła swe echo na łamach prasy, odbył się wczoraj pojedynek na pistolety pomiędzy byłym premjerem p. Aleksandrem Skrzyńskim a generałem Stanisławem Szeptyckim.

Pierwszy strzelił gen. Szeptycki, nie trafiając. Następnie podniósł broń p. Skrzyński, który po określonym terminie opuścił pistolet oświadczając, że nie leży w jego intencji w jakikolwiek sposób dotknąć przeciwnika.

Konflikt honorowy uznano za wyczerpany.

KARJEROWICZE UTRZYMUJĄ SIĘ NA STANOWISKACH.

Warszawa, 16. 6. (A. W.) Pułkownik Wieniawa Długoszewski pozostaje nadal oficerem do specjalnych zleceń w ministerstwie spraw wojskowych. Informacje o jego dymisji nie odpowiadają prawdzie.

Przegląd polityczny.

Z MAŁEJ ENTENTY.

Praga. (A. W.) Panuje tu przekonanie, że układy Małej Ententy podczas rokowań, które się rozpoczną 17 czerwca rb., zostaną przedłużone na 3 lata. Między Czechosłowacją a Rumunją i Rumunją a Jugosławją toczą się w tym kierunku ostateczne pertraktacje.

TURCJA W LIDZE NARODÓW.

Paryż, (A. W.) „Temps" podaje szereg głosów prasy tureckiej, która obszernie omawia możliwość przystąpienia Turcji do Ligi Narodów. Większość pism tureckich wypowiada się w formie stanowczej za przystąpieniem Turcji do Ligi Narodów, głosy pism wskazują jednak, że wstąpienie Turcji do Ligi nie może wpłynąć ujemnie na rozwój stosunków turecko-sowieckich.



NOWY KABEL HOLANDJA—ANGLJA.

Z Demburgu w Holandji został ostatnio założony nowy kabel, kończący się w Aldeburghu w Anglji. Kabel ten ma wielkie znaczenie dla połączenia kontynentu z Anglją, gdyż może jednocześnie przyjąć 12 rozmów telefonicznych i 6 depesz. — Na naszym zdjęciu widzimy spuszczanie balonów korkowych, które mają oznaczać drogę i kierunek położonego na dnie morskim kabla.

Najstarszy monarcha europejski.

W tych dniach obchodzić będzie dwór hiszpański 40 rocznicę urodzin króla Alfonsa XIII.

Pomimo młodego jeszcze wieku król hiszpański jest najstarszym monarchą w Europie, albowiem od urodzenia nosi tytuł królewski i jest suwerenem Hiszpanji.

Nim doszedł do 15-go roku życia sprawowała w jego imieniu rządy matka, królowa Krystyna. Jako 15-letni młodzieniec był uroczyście koronowany i władza przeszła w jego ręce.

Niewesołe życie przypadło w udziale seniorowi europejskich monarchów.

Czasy jego rządów — to okres ciężkich przesileń politycznych i społecznych, podczas których ostrze nienawiści zwracało się często przeciw tronowi.

Jakkolwiek liberali i republikanie przypisywali Alfonsowi wiele ciężkich przewinień wobec ludu i ośmieszali go w całym świecie, to jednak nie zdołali zabić popularności monarchy w kraju.

Hiszpanie zdają sobie sprawę, iż osoba ich króla jest symbolem jedności ojczyzny i dla krajów południowej Ameryki przedstawia niezwykły autorytet.

Alfons XIII umiał bowiem zyskać popularność w republikach południowo-amerykańskich, zamieszkałych przez ludność, mówiącą językiem hiszpańskim.

Polityka poprzednich władców Hiszpanji zabiła sympatje kolonistów do dawnej macierzy, Alfons XIII umiał to zło naprawić i jest moralnym zwierzchnikiem całej rasy hiszpańskiej.

Związek Banków w Polsce o politykę finansową.

Zarząd Związku banków w Polsce złożył miarodajnym czynnikom rządowym memorjał następujący:

Najważniejszem zagadnieniem polityki finansowej rządu jest obecnie zrównoważenie budżetu, które musi być osiągnięte przez redukcję do minimum wydatków państwowych kosztem ofiar we wszystkich dziedzinach administracji. Jedynie armja i jej potrzeby muszą być, o ile możności, oszczędzane, aczkolwiek i w tej dziedzinie oszczędności nie są wyłączone. Należy się jednak liczyć z tem, że tak okrojony budżet nie będzie mógł trwać dłuższy czas, gdyż w państwie żywotnem budżet musi i powinien rosnąć z roku na rok. W przeciwnym razie mielibyśmy dowód, że życie gospodarcze cofa się w swym rozwoju.

Zdrowe i trwałe rozwiązanie równowagi budżetowej leży tylko w stałym, ciągłym i spokojnym rozwoju wytwórczości narodowej. Rozwój produkcji, lub jej zanik — to rozwój siły państwa, lub jej zanik. Równowaga budżetu państwowego i aktywność bilansu handlowego jest kwestją pochodną w planie finansowym i jest całkowicie zależna od stanu produkcji. Należyte rozwiązanie kwestji produkcji rozwiąże więc tem samem kwestję budżetu i bilansu handlowego, gdyż te oba zagadnienia są kwestjami techniki finansowej państwa, — twórczy zaś pierwiastek leży tylko w produkcji.

Aby produkcję podnieść i rozwinąć, potrzebne są kapitał i praca. Zdrowy rózwój produkcji powinien być oparty na kapitale własnym, gdyż przedewszystkiem kapitał własny odczuwa tętno życia kraju i z życiem kraju współpracuje. To też polityka finansowa rządu musi iść zdecydowanie po linji zwiększenia własnego kapitału narodowego, a więc musi być zdecydowanie filokapitalistyczna. Ponieważ kapitał własny, krajowy, jest dziś zupełnie niewystarczający, przeto rzeczą niezbędną, której absolutnie uniknąć nie można, jest przyciągnięcie kapitału obcego. Nie powinno się to jednak odbywać chaotycznie i nie może być pozostawione tylko nieskoordynowanej i niczem niehamowanej inicjatywie indywidualnej.

Organizacja rynku kapitału nie jest jednak możliwa bez należytej organizacji bankowości. W tym kierunku zapoczątkowanie uczyniono przez stworzenie Banku Polskiego i banków państwowych. Konieczne jest jeszcze zreorganizowanie bankowości prywatnej, co jednak w dzisiejszym czasie nie da się zrobić bez pomocy rządu.

Organizacja kapitału nie da się również ukształtować należycie bez przywrócenia normalnego funkcjonowania kredytu długoterminowego, bez którego nie może istnieć i rozwijać się produkcja. Od organizacji kredytu długoterminowego zależy przedewszystkiem stopa procentowa w kraju. Żadne środki nie obniżą tej stopy, jeżeli jednocześnie nie będzie odbudowany kredyt długoterminowy.

Niezmiernej wagi sprawa obniżenia stopy procentowej jest również zależna od ilości kapitału własnego w kraju. Ponieważ kapitał będzie rósł względnie wolno przeto rzeczą niezmiernej wagi jest rozwinięcie obrotu bezgotówkowego. W tym kierunku rząd może odegrać olbrzymią rolę wychowawczą, i praktyczną, posługując się, gdzie tylko będzie możliwe, czekiem.

Również jest rzeczą niezbędną organizacja drobnej oszczędności we wsiach i w miastach, gdyż stworzy to w przyszłości grunt dla pożyczek wewnętrznych państwa.

Dla odbudowy kapitału własnego ważne jest również wytworzenie w społeczeństwie nastroju, przyjaznego dla tworzącego się kapitału. Dotąd tak w społeczeństwie jak i w sferach rządowych, stosunek do zarobku był zbyt często niechętny. Państwo, w którem jego obywatele nie zarabiają, skazane jest na nędzę, a zatem na słabość. Musi u nas żądza zarobku zastąpić panującą dziś żądzę użycia. Dopiero wtedy, gdy żądza zarobku władnie narodem, rozwinie się łącznie z tem, żądza oszczędności. Aby państwo było bogate, każdy jego obywatel musi chcieć być bogatym.

Wyższa szkoła handlowa w Poznaniu.

Izba Przemysłowo-Handlowa otwiera w jesieni 1926 r. Wyższą Szkołę Handlową z prawem publiczności o charakterze szkoły akademickiej. Wyższa Szkoła Handlowa obejmuje 3 lata studjów. Rok szkolny dzieli się na trzy trymestry. Plan nauk obejmuje wykłady, ćwiczenia i seminarja, obowiązkowe i do wyboru.

Pierwszy rok studjów będzie obejmował przedmioty ogólne; na drugim roku stosownie do wyboru słuchacza nastąpi pewna specjalizacja wykładów odpowiednio do działów Wyższej Szkoły Handlowej, na trzecim roku nastąpi zupełna specjalizacja według jednego z następujących działów: handlowy, bankowy, ubezpieczeniowy, komunikacyjny, konsularny i pedagogiczny, — ewentualnie dalszych jeszcze przez Kuratorjum Szkoły wprowadzonych.

Egzaminy odbywają się przy końcu każdego roku; po trzecim roku studjów następuje egzamin dyplomowy, na podstawie którego absolwenci otrzymają dyplom nauk handlowych, uznany przez państwo. Niektóre wykłady będą się odbywały w Uniwersytecie

Plan nauk i statut Szkoły można otrzymać w biurze Dyrekcji Wyższej Szkoły Handlowej w Poznaniu. Aby uzyskać prawo studjowania na Wyższej Szkole Handlowej, należy się zapisać w charakterze studenta (studentki), bądź wolnego słuchacza (wolnej słuchaczki). Warunkiem przyjęcia jest wykazanie się świadectwem z ukończenia szkoły średniej, ogólnokształcącej lub specjalnej. Absolwenci szkół prywatnych polskich oraz obcych, mogą być przyjęci w charakterze studentów (studentek) Wyższej Szk. Handlowej wzgl. wolnych słuchaczy (słuchaczek) tylko wtedy, jeżeli świadectwa szkół średnich, które ukończyli, uznane zostały przez Min. Wyznań Rel. i Oświecenia Publ. za równoznaczne ze świadectwami dojrzałości państwowych szkół polskich.

Zapisy przyjmuje Dyrekcja Wyższej Szkoły Handlowej począwszy od dnia 7-go czerwca br. (poniedziałek) w godzinach od 9—12, tymczasowo w lokalu Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 3, I ptr.

Przy zapisach należy przedłożyć metrykę urodzenia oraz oryginalne świadectwo z ukończenia jednej z wyżej wymienionych szkół średnich. Wpisowe wynosi 20 zł., czesne zaś miesięcznie zł. 30.— Ponadto obowiązują osobne opłaty od egzaminów. Dla niezamożnych przewidziane są ulgi ewent. zwolnienia.

Polityka gospodarcza Polski.

Pragnąc ustalić w jakim kierunku winna iść polityka ekonomiczna Polski, należy rozważyć warunki wewnętrzne państwa oraz stosunek gospodarczy do innych państw. Po wojnie rzucono hasło odbudowy rozwoju przemysłu oraz hasło eksportu. Niestety o rolnictwo nie troszczył się nikt. Mimo kompletnego zaniedbania spraw rolniczych przez sfery rządowe rolnictwo jest właśnie podstawowym czynnikiem naszego bilansu handlowego, decydującym o jego aktywności. Wypływa stąd wniosek, że opieranie polityki gospodarczej handel zagraniczny staje się zasadą bardzo ryzykowną. Należy zasadę tę porzucić i za podstawę polityki ekonomicznej wziąć jako punkt wyjścia samowystarczalność, wyznaczając z produkcji na eksport rolę czynnika wtórnego. W miarę podnoszenia się rolnictwa tem samem zapotrzebowanie na wyroby przemysłowe rozwinie się i przyczyni się do wzrostu przemysłu krajowego, który wówczas będ[zie] miał solidną podstawę w postaci rynku wewnętrzne[go]. Nie chodzi o to, by przemysł nasz miał zrezygnować [z] rynków, które zdobył dotychczas i nie znaczy to r[ó]wnież, by nie należało dążyć do rozszerzenia dotych[czasowych] rynków zbytu, lecz chodzi o zasadę, że for[sowanie] rozwoju przemysłu nie może być podstawową wytyczną naszej polityki gospodarczej. Polska jes[t] krajem rolniczym, a tem samem rolnictwo musi by[ć] podstawowym czynnikiem naszej polityki gospodarczej.

Samowystarczalność gospodarcza, biorąca z[a] punkt wyjścia i za podstawę rolnictwo, to jedyny program gospodarczy, który może wyprowadzić Polskę z dzisiejszego kryzysu i, który zadecyduje o narodowym dobrobycie.

Trzeba zwalczać drożyznę papieru.

Dzienniki stwierdzają, że źródłem podwyżki cen papieru, która tak dotkliwie dotknęła prasę polską, jest podniesienie ceny celulozy przez fabrykę celulozy we Włocławku, jedyną tego rodzaju instytucję przemysłową w Polsce, a więc tem samem dzierżącą faktyczny monopol w tej branży. Fabryka ta jest własnością T-wa Akc. w Warszawie, w którem większość stanowią kapitaliści zagraniczni. Panowie ci posiadając 51 proc. akcyj nie chcą uwzględnić potrzeb krajowych, lecz tylko swoje własne interesy. Zwyżka cen, której oni dokonali nie jest uzasadniona podrożeniem robocizny. Bezwzględne dotrzymywanie kroku spadkowi waluty jest w tym wypadku cechą nietylko karygodną, ale i nieuzasadnioną: fabryka włocławska otrzymuje drzewo z lasów państwowych po cenach kalkulowanych w złotych.

Rząd polski winien wystąpić z energiczną interwencją w stosunku do wspomnianej fabryki.

Olbrzymi rozwój portu gdańskiego.

Koleje polskie działają tak sprawnie, że dowożą do 11 tysięcy ton samego węgla przeciętnie do Gdańska. Równocześnie urządzenia portu zostały tak rozbudowane i udoskonalone, że mniej więcej tę samą ilość zdolny jest przeładować port na statki codziennie.

Pobory z grudnia będą przywrócone.

Najbliższe posiedzenie Rady Ministrów przywróci wysokość grudniową poborów pobieranych przez urzędników. Jednocześnie Rada Ministrów zastanowi się nad wnioskiem Min. Spraw Wojskowych wypłacania dodatków funkcyjnych dla oficerów.

Sprawy społeczne.

— BEZROBOCIE W KATOWICACH ZMNIEJSZA SIĘ. W 24 gminach pow. Katowickiego (bez miasta) zauważyć się daje powolne acz stałe zmniejszanie się bezrobocia. Liczby z maja i czerwca wykazują zniżkę bezrobotnych o 3.025 osób. Pod opieką P. U. P. P. i wydziałów opieki społecznej pozostaje jeszcze 26.615 bezrobotnych; z czego 11.368 osób korzysta z zapomóg.

Kronika krajowa.

— SPRAWA POŻYCZKI AMERYKAŃSKIEJ (Ulen et Com) o którą zabiegał magistrat sosnowiecki, stanęła na martwym punkcie, gdyż Tow. amerykańskie, zrażone, niewyjaśnioną — jego zdaniem — sytuacją państwową, wstrzymało udzielanie pożyczek nietylko miastom starającym się o nie, ale nawet tym, które rozpoczęły już roboty inwestycyjne za otrzymane raty pożyczki.

Między innemi magistrat sosnowiecki znalazł się w tem trudnem położeniu, że wskutek wstrzymania pożyczki Ullenowskiej dysponuje jedynie funduszem uzyskanym od rządu w postaci pożyczki w wysokości 750 000 zł., z których wyczerpał już około 150 000 złotych.

Kronika zagraniczna.

— POMYŚLNIEJSZA SYTUACJA HANDLU JAJAMI. Rosja Sowiecka rzuciła na rynek zagraniczny wielką ilość jaj. Wpłynęło to początkowo na obniżenie poziomu cen, gdyż pierwsze transporty jaj rosyjskich były wyborowego gatunku. Gdy się jednak wyjaśniło, że znaczna ilość towaru przybywa do miejsc przeznaczenia w stanie nadpsutym, podniosły się walory eksportu polskiego, który uzyskuje lepsze ceny. W ostatnim tygodniu ceny znowu nieco spadły, bo uzyskano tylko 16 dol. za skrzynię jaj oryginalnych, jednak przy pewnych ulgach ze strony Ministerstwa Skarbu eksport dawałby pewne korzyści. Chodzi tu o ściślejsze kalkulowanie przy przekazywaniu do Banku Polskiego waluty obcej, pochodzącej z eksportu jaj.

— KRYZYS GOSPODARCZY W CZARNOGÓRZU. W części Jugosławji na dawnym obszarze Czarnogórza kryzys gospodarczy przybrał niesłychanie ostre rozmiary. Kryzys objął rolnictwa, w szczególn. hodowlę bydła, przemysł i handel. Bardzo znaczny procent mieszkańców zgłosił swój wyjazd do Kanady. Pieniądze wyasygnowane przez rząd na walkę z kryzysem gospodarczym w Czarnogórzu nie zostały racjonalnie zużyte. Powstał więc projekt odwodnienia jeziora Skutari, coby dałoby znaczne obszary ziemi ornej. Projektowane jest równocześnie wybudowanie nowej kolei, któraby połączyła Carnogórze z Belgradem i resztą Jugosławji.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 15 czerwca (AW.)

WALUTY.

	Tranzakcje	Sprzedaż	Kupno
Dol. St. Zjedn.	10.00	10,02	9.98

DEWIZY.

Dolary Stanów Zjed.	9.98
Floreny holenderskie	401.60
Franki belgijskie	28.43
Franki francuskie	27.68
Franki szwajcarskie	193.47
Funty angielskie	48.65
Korony austrjackie	141.18
Korony czeskie	29.62

Złoty w dniu 15 czerwca 1926 r.

Gdańsk złoty 51.44 — 51.56, przekaz na Warszawę 51.19 — 51.32 Medjolan przekaz na Warszawę $247^1/_2$, Berlin złoty 41.39 — 41.81. przekaz na Warszawę 41.49 — 41.78, na Katowice 41.29 — 41.51 na Poznań 41.39 — 41.61, Praga złoty $328^1/_2$ — $331^1/_2$ przekaz na Warszawę 334 — 340, Wiedeń złoty 69.10 — 70.10 przekaz na Warszawę 69.15 — 69.65, Budapeszt złoty 7000 — 7300, Bukareszt przekaz na Warszawę 22.50, Czerniowce przekaz na Warszawę 22.00, Londyn przekaz na Warszawę 52.00, N.-Jork przekaz na Warszawę 9.00, Zurych przekaz na Warszawę 48.50, Ryga przekaz na Warszawę 54,00.

Ostatnie kursa telefonem.

Warszawa, 16. 6. (A. W.) godz. 10 rano. — **Nieurzędowo notowano dolar 10.20 zł., gulden 1,93 zł. — Tendencja utrzymana.**

Giełda towarowa.

ZIEMIOPŁODY.

Gdańsk, 15.6. (U.). Notowania ziemiopłodów urzędowe bez zmiany. Dowóz zboża do Gdańska wynosił: pszenicy 15, żyta 150, jęczmienia 60, owsa 30, grochów 120 ton.

Gdańsk, 15.6 Notowania urzędowe ziemiopłodów bez zmiany.

Gdańsk, 15.6. Notow. nieurz. ziemiopłodów bez zmiany.

Grudziądz 15.6. Rolnik Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa notuje za 100 kg. loco stacja załadowcza: żyto 30 — 33, pszenicę 50 — 51, jęczmień brow. 30 — 32 owies 34 — 36. Tendencja stała.

Warszawa, 15.6. Notowania na Giełdzie Zbożowo-Towarowej za 100 kg. franco stacja załadowania. Zyto poznańskie gwarantowane 693.5 g/l (118) 32.00. Usposobienie nadal wyczekujące.

ielki proces w Chojnicach o lichwę i nadużycia.

SPECJALNA KORESPONDENCJA „GŁOSU POMORSKIEGO“.

Chojnice, 15 czerwca.

W poniedziałek rozpoczęła się przed tutejszą zbą karną rozprawa przeciw p. Warczakowi, dyrektowi Banku Powiatowego w Kościerzynie, dawniejemu burmistrzowi Kamienia, powiat sępoleński, staroście pow. sępoleńskiego skazanego już w r. 1923 a przestępstwa walutowe na 1 miesiąc więzienia. Na wie oskarż. zasiadają prócz pewyżej wymienionego: starosta z Kościerzyny p. Kowalski, b. major ojsk polskich, Franc. Głuszyński, Franc. Kantowski, ranc. Gierszewski, Tomasz Walczyk, Bernard Gierzewski, Feliks Czapiewski.

O godz. 10,10 otwiera rozprawy przewodniczący odczytuje akt oskarżenia.

Osk. Warczak przyznaje się, że zakupywał obcą walutę i to dolary, franki belgijskie, francuskie, zwajcarskie i guldeny gdańskie, które odstawiał rzekomo do Banku Polskiego a z wyjątkiem 200 do 00 zł wpłacił wszelkie obcokrajowe pieniądze do Banku powyższego w kwocie mniejwięcej 15000 zł w r. 1925. Przyznaje atoli, że 1100 dolarów przesłał do Gdańska celem zapłacenia ciężarowego samochodu.

Objął urząd w r. 1923 a w marcu 1924 rozpoczęto uprawiać handel bydła do Gdańska, który finansował Bank Powiatowy. Bank dawał pieniądze na skup bydła najprzód Gierszewskiemu a później Kantowskiemu, którzy bydło wywozili do Gdańska a uzyskane pieniądze w guldenach obracano na pokrycie rachunków handlowego oddziału przy Banku Powiatowym pozostającego, który skupował smalec, kawę, herbatę, ryż, śledzie itd. i odsprzedawał następnie kupcom w Kościerzynie. Co do uprawiania lichwy przez powyższy bank, to prokuratura wyliczyła, że brano 300 do 700 proc., naco oskarzony niejasno odpowiada.

Dalej zarzuca prokuratura sfałszowanie bilansu do spółki z osk. Walczykiem, kasjerem Kasy Oszczędności. Na wszystkie zarzuty i oskarżenia odpowiada osk. Warczak spokojnym i bardzo cichym głosem, że go ledwo słyszeć można, przecząco.

Osk. b. starosta kościerzyński p. Kowalski zeznaje, że na czynności Banku Powiatowego nie zwracał uwagi. Nie wiedział o sposobie spłacania kupców gdańskich. Temu, by go osk. Warczak informował o transakcjach Banku Powiatowego z Gierszewskim i Kanteckim stanowczo przeczy. Dziennik Ustaw czytał tylko o tyle, o ile ustawy dotyczyły spraw czysto administracyjnych. Co do zaciągania pożyczek w Banku Powiatowem twierdzi, że miał w nim konto bieżące, które częściowo było minusowe częściowo plusowe. Minusowe doszło nawet pewnego razu do 2000 zł., a skoro się o tem z aktu oskarżenia dowiedział, natychmiast je spłacił i dziś posiada plus, co książką bankową udowadnia. Odnośnie osk. Warczaka zeznaje, że prosił ustnie czy też pisemnie o rozłożenie mu kary, skoro został skazany na 1 miesiąc więzienia, a kiedy naczelnika wydziału administracyjnego w województwie spytał, czy może zwolnić p. Warczaka jako etapowego urzędnika z obowiązków za powyższą karę, otrzymał odpowiedź, że nie.

Osk. Głuszczyński stwierdza, że w jednym i tym samym dniu przewieźli po 250 zł. do Gańska, skąd tej wysłano oskarżonemu Warczakowi do Wiesbaden. Wiedział jako urzędnik Kasy komunalnej o transakcjach i przyznaje, że na ręce Kantowskiego wypłacił 17000 za samochód.

Osk. Kantowski przyznaje, że otrzymywał pieniądze na skup bydła, że je przewoził przez Skarszewy przeważnie, że uzyskane z przedaży pieniądze składał osk. Warczakowi osobiście w Gdańsku, lub też w banku Scherffa lub Kwileckiego Potockiego.

Osk. Sierszewski Franc. nie zeznaje nic poważnego. Z całą sprawą nie miał do czynienia, bo od r. 1923 handlem bydła się nie zajmuje, tylko syn. A za niezapłacony weksel, wystawiony na syna, Bank Powiatowy sprzedał mu dom.

Osk. Walczyk przyznaje, że od r. 1921 za zezwoleniem b. Wojewody Brejskiego skupował w Kasie Oszczędności dolary, srebro i złoto i odstawiał do Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej. Wypłacał na gotowe kwity większe sumy Gierszewskiemu i Kanteckiemu i wiedział o zakupie bydła i towarów.

Osk. Bernard Gierszewski kręci zupełnie; przewodniczący nic z niego wydobyć nie może. Nic sobie nie przypomina, nawet że przy zeznaniach śledczych podpisał, że Bank Powiatowy pobierał od niego lichwiarskie odsetki nadmierne bo 2 procent dziennie.

Osk. Czaplewski przyznaje, że 3 do 4 razy zawiózł do Gdańska około 3—4000 guldenów każdym razem celem zapłacenia rachunków wydziału handlowego przy Banku Powiatowym.

Na tem kończy przewodniczący przesłuchy oskarżonych o godz. 2 i zarządza przerwę do godz. 5 wieczór. Proces ten budzi niezwykłe w Chojnicach zainteresowanie a z Kościerzyny przybyła wielka liczba ciekawych.

sh.

Swiecie zalane nurtami wezbranej rzeki.

Według otrzymanych tu doniesień miasto Świecie nawiedzone zostało powodzią na skutek ostatnich deszczów, przypominających oberwanie się chmury. Fale wezbranej rzeki wspierane masami wodnemi spływającemi z okolicznych gór wtargnęły do miasta, zalewając ogrody i domostwa, leżące niedaleko brzegu.

Woda zalała piwnice, dochodząc częściowo i do mieszkań, niszcząc urządzenia wewnętrzne i meble. **Niepamiętny ten od lat wielu wylew dosięgnął gmachu Starostwa, zagrażając całemu budynkowi.** Dzięki energicznej akcji ratowniczej tamtejszej Straży Ogniowej, obyło się bez wypadków.

Wiadomości bieżące.

GRUDZIĄDZ środa 16 czerwca 1926 r,

KALENDARZ: Środa 16-go czerwca Benona bisk.
Czwartek 17-go Adolfa bisk.
Wschód słońca 3 39 zachód 20 22
Wschód księżyca 9 25 zachód —

*

—** **TEATR MIEJSKI.** Dziś w środę, dnia 16-go bm. z powodu wyjazdu zespołu do Torunia z tragedją Shakespear'a „Hamlet“ — teatr zamknięty.

W czwartek, 17 bm. o godzinie 7-mej wieczorem po raz ostatni sztuka 5-cio aktowa G. Zapolskiej p. t.: „MAŁKA SZWARCENKOPF“.

Dyrekcja Teatru chcąc uprzystępnić wszystkim zobaczenie tej arcyciekawej sztuki, obniżyła ceny miejsc od 40 gr. — 1,50 zł.

Nader interesująca treść sztuki, oraz oryginalne zaręczyny żydowskie ze śpiewami i tańcami w akcie 3-cim znajdą żywe zainteresowanie naszej publiczności.

Przedstawienie „Małki“ rozpocznie się wyjątkowo o godzinie 7-ej wieczorem punktualnie.

—** **KINO ORZEŁ.** — „Skrwawiona lilja“ i „Człowiek, który stracił pamięć“.

—** **KINO APOLLO.** — „Te z zaułka“.

—** **NOCNE DYŻURY APTEK.** Od 12 do 19 czerwca, apteka „P o d O r ł e m“, ul. Trzeciego Maja 25, tel. 360.

*

—** **PRZED NOWYM SEZONEM W TEATRZE.** Dowiadujemy się, że o dzierżawę naszego teatru stara się dotychczasowy dyrektor teatru sosnowieckiego p. Henryk Czarnecki. Jak z dotychczasowej działalności teatralnej dyr. Czarneckiego wynika, — była ona zawsze produktywna i opierała się na poziomie zrozumienia potrzeb kulturalnych publiczności, pojętych w jaknajszerszym zakresie.

Nie wiemy, kto poza dyr. Czarneckim ubiega się poważnie o objęcie tej ze wszechmiar ważnej placówki na Pomorzu, ze swej strony jednak uznać musimy, że oddanie teatru w doświadczone ręce p. Czarneckiego mogłoby rokować jaknajchlubniejsze rezultaty. Ciekawem jest stanowisko w tej sprawie naszego magistratu.

—** **ODCZYT W MAŁEM TARPNIE.** Z ramienia Towarzystwa Czytelni Ludowej odbędzie się w niedzielę, dnia 20 czerwca na sali p. Fritza w Małem Tarpnie o godzinie 4 i pół popołudniu zebranie oświatowe, na którem wygłosi odczyt prezes T. C. L. w Grudziądzu dr. Władysław Borth na temat: „Miłość Ojczyzny i oświata ludu jako źródła życia i potęgi naszego narodu“.. Wszystkich mieszkańców Małego Tarpna uprasza Komitet T. C. L. o liczne przybycie na odczyt.

—** **ODWOŁANIE ZJAZDU URZEDNIKÓW.** Z powodu warunków nadzwyczajnych, oraz stanu wyjątkowego, Zjazd Urzędników Miejskich Województw Zachodnich, zwołany na niedzielę, dnia 20-go bm. do Torunia, **nie odbędzie się.**

—** **BACZNOŚĆ OSADNICY!** Dnia 20 czerwca br. odbędzie się o godz. 10 min. 30 w sali „Hotelu Warszawskiego“ w Grudziądzu Walne Zebranie Pomorskiego Związku Osadników Rolnych.

Ze względu na ważność spraw, dla których Walne Zebranie zwołano, przybycie wszystkich delegatów jest konieczne, jak również wogóle osadników i gości pożądane.

—** **WALNE ZEBRANIE** Spółdzielni Budowlanej Spółki zap. z ogr. odp. w Grudziądzu, odbędzie się w sobotę, 19-go czerwca o godzinie 7 i pół wieczorem w hotelu Kellasa.

—** **WAŻNE DLA PP. MYŚLIWCÓW.** Magistrat grudziądzki ogłosił konkurs na dzierżawę polowania od 1 lipca 1926 r. do 1 marca 1929 r. na terenach folwarków Wielkie Tarpno i Kuntersztyn. Oferty należy złożyć do 20 bm. w kopertach zalakowanych z napisem „deklaracja na dzierżawę polowania“, w ratuszu II, pokój 21 b. gdzie i warunki dzierżawy są do przejrzenia.

—** **HERBATKĘ Z TAŃCAMI W WIELKOPOLANCE** urządza grono pań z N. O. K. w sobotę dnia 19-go bm. Ze wzgl. na to, iż dotąd herbatki te cieszyły się miłym nastrojem oraz liczną frekwencją, jest nadzieja, że zabiegi iniciatorek i tym razem spotkają się z życzliwym udziałem szerokich sfer towarzyskich.

—** **STAN POGODY.** Spostrzeżenia państwowego Instytutu meteorologicznego w Warszawie: Dziś w południe temperatura $16^{0}3$ Cels., wilgotność 89 proc., stan nieba pochmurny. Rozkład ciśnienia w Europie: Obszar niskiego ciśnienia ze środkiem nad Anglią, morzem Północnem, Niemcami i Polską oraz nad Rosją południowo - wschodnią ogarnia niemal cały kontynent europejski. Obszar wysokiego ciśnienia ogarnia Islandję oraz skrajne północne części kontynentu Europy.

Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: Pochmurno, deszcze, chłodno. Umiarkowane wiatry północno - zachodnie, potem zachodnie na zachodzie słabe południowe i południowo-wschodnie w środku i na wschodzie kraju.

Z teatru.

Paryżanka.

OPERETKA W 3 AKTACH LEO JACOBSONA.
MUZYKA JANA GILBERTA.

Dano nam wczoraj przedsmak, czegoś, co pełne jest wdzięku, wytwornej zalotności, elegancji no i rytmiki. To bowiem jest alfą i omegą operetki modernistycznej. Z kompozytorów operetkowychc dzisiejszej doby nadstawiających soczewkę w promieniu ducha dancingów wielkomiejskich, jedyny jest może Kalman, godnie reprezentujący wspaniałe tradycje operetki klasycznej. Reszta spłaca dług modzie i tej nieustannej pogoni powojennej za rytmiką nowoczesnego tańca. Dla tego też wszystko się dziś na tę modłę dostraja, co wychodzi z laboratorjów muzyki operetkowej Wiednia, Berlina i Paryża. W powodzi operetek, jakie w ostatnich czasach narzucono publiczności teatralnej, mało jest utworów prawdziwie pociągających świeżością tematu muzycznego, a tem mniej librettowego. Zawsze podają nam w treści to samo, podlewając, w zależności od źródła lub pochodzenia, nowym sosem, nieraz mdłym i niesmacznym.

I fabuła wczorajszej operetki nie wychodziła poza ramy ulegalizowanego szablonu. Była więc hrabianka znudzona i kapryśna, szukająca przygód no i... męża, był wuj — na starą modłę zdefasonowany arystokrata, był tajemniczy, piękny i beznadziejnie bogaty amerykanin zaprawiony w szrankach miłosnych na błyszczących posadzkach *Montmartre'u*, — był młodzieniec niefrasobliwy szczęściem własnem i drugich, była jego przyjaciółka o typowym sentymencie paryskiej midinetki — słowem — był cały aparacik, poruszany zawsze i wszedzie w takt tej lub innej muzyki.

A jednak przedstawienie wczorajsze mimo braku orkiestry (dźwięk fortepianu dochodził, jakby z piwnicy), mimo braku chóru i statystów, posiadało nerw elektryzujący słuchacza i widza. *Może* więcej widza, niż słuchacza, gdyż chwilami miało się wrażenie potoczyście granej farsy.

Artyści operetki warszawskiej przywieźli ze sobą humor, świeżość, i ten nie do naśladowania charme, ujmujący sobie najbardziej nawet krytycznie usposobioną publiczność. Tyle werwy i rozmachu operetkowego nie przechodzącego w głupią i niesmaczną szarżę, zdawna już nie oglądaliśmy. Wykonawcy pełni swobody w ruchach, śpiewie i tańcu, jak gdyby każdy występował w swej popisowej roli.

P. Elna Gistedt w roli hrabianki Iwony wykazała głos, może o niewielkiej skali, lecz niezwykle miły w brzmieniu. Stronę plastyczną zareprezentowała jaknajwdzięczniej dystyngowaną grą, pełną finezji i niezrównanym tańcem. Zwłaszcza tańcami w akcie trzecim („Tango Apache“, parodję „Charlestona“, no i prześlicznym stylowo-bidermajerowskim walcem wiedeńskiem) zupełnie zawojowała publiczność. Dała typ paryżanki o niezrównanej pikanterji.

Partnerem jej był p. Zdanowicz, któregośmy ostatnio widzieli w Grudziądzu w operetce „Orłów“. Jest on doskonałym aktorem operetkowym i tancerzem. Humor jego jest niewymuszony, a brawura zdaje się być naturalną. Zbierał też zasłużone oklaski.

P. Zboiński w roli pięknego amerykanina dał się również poznać, jako aktor elegancki o miłym głosie i wytwornych ruchach. Djalogi zwłaszcza z p. Zdanowiczem opanowane świetnie.

P. Domosławski ma aż nadto wyrobioną w całej Polsce opinję aktora i reżysera operetki, aby się dłużej nad nią rozwodzić. Jako reżyser nie mógł wczoraj zabłysnąć, z powodów łatwo zrozumiałych, — jako artysta — zawsze pełen wdzięku, humoru o tonie pogodnym i dużej rutynie.

P. Milewska posiada warunki korzystne i głosik sympatyczny; miejscami jednak brak jej było odpowiedniego do całej akcji tempa, co tłomaczyć sobie można zmęczeniem z podróży.

Pp. Dowmunt i Winiaszkiewicz dali groteski o komizmie rozbrajającym.

Całość podobała się i bawiła dość licznie zebraną publiczność, gdyż miała nerw, jakiego na naszej operetce nigdy nie było nam danem oglądać.

Pr.

Ruch towarzystw.

—(rt.) Następne plenarne zebranie Związku Podoficerów Rezerwy Z. Z. Rz. P. Koła Grudziądz, odbędzie się w czwartek, dnia 17. VI. br. o godz. 7.30 wieczorem w Bazarze przy ul. Moniuszki. Udział wszystkich członków konieczny. Goście i sympatycy wprowadzeni przez członków mile widziani. — O punktualne przybycie uprasza ZARZĄD.

—(rt) **Odczyt na czasie.** W sobotę, dnia 19 czerwca o godzinie 8-mej wieczorem w auli gimnazjum klasycznego przy ulicy Sienkiewicza wygłosi **dr. Władysław Bortn**, sędzia w Grudziądzu odczyt na temat: W jakim kierunku należy zmienić konstytucję w Polsce i ordynację wyborczą?" Wstęp bezpłatny.

Odczyt ten jest bardzo aktualny ze względu na tę okoliczność, że Rząd w drodze mających mu być udzielonych pełnomocnictw przez Sejm pragnie zmienić Konstytucję i ordynację wyborczą, czego zresztą domaga się cały naród, dlatego też przybyć na odczyt powinny jaknajszersze warstwy ludności. (7173)

—(rt) **Zebranie zarządu Harc Kl. Sp.** odbędzie się dziś, w środę, dnia 16-go bm. o godz. 7-ej wieczorem w lokalu klubu w gimnazjum matematyczno - przyrodniczem.

—(rt **Zebranie miesięczne Narod. Organ. Kobiet**, projektowne 21 bm. zostało **odłożone** z powodu wyjazdu przewodniczącej, do jej powrotu z Warszawy. O dniu zebrania zawiadomimy w prasie. **Zarząd.**

—(rt) **Zaproszenie na Walne Zebranie Pomorskiego Towarzystwa Ziemianek** dnia 18 czerwca 1926 r. na sali Starostwa w Grudziądzu. Godz. 8-ma: Msza św. w kościele farnym przy Rynku.

Porządek obrad: 1. Zagajenie. 2. Sprawdzenie legitymacji. 3. Przeczytanie protokółu z ostatniego Walnego Zebrania. 4. Sprawozdanie sekretarki z czynności Kół w 25-tym roku. 5. Sprawozdanie skarbniczki. 6. Pielgrzymka do Częstochowy ref. p. Wojciechowska. 7. „Umiejętne wykonanie przetworów owocowo-jarzynowych" p. Skąpska. 8. Potrzeba instruktorki ref. p. Sikorska. 9. Kwestja wakacji dziewczynek z internatu Chełmińskiego. 10. Wolne głosy. 11. Zamknięcie zebrania. (7185)

Popołudniu wykłady: Godz. ½2-giej ks. dziekan Sienkiewicz: „Miłość bliźniego, a opinja publiczna". Godz. ½3-ciej p. Różycka instruktor P. J. R.: „O hodowli pieczarek".

Życzymy od siebie temu ze wszechmiar sympatycznemu Towarzystwu owocnych rezultatów i powodzenia w niestrudzonej pracy społecznej — red.

—(rt) **Chór męski „Echo".** Niniejszem podaje się do wiadomości pp. członkom Towarzystwa, że następna lekcja śpiewu odbędzie się w czwartek, dnia 17 czerwca punktualnie o godz. 8-mej wieczorem w hotelu pod „Złotym Lwem". Uprasza się usilnie o przybycie wszystkich członków.

Cześć Pieśni! **Zarząd.**

Z Pomorza.

—** **TORUŃ. (O zniesienie stanu wyjątkowego na Pomorzu).** Jak się dowiadujemy, wojewoda pomorski dr. Wachowiak wystąpił do p. ministra spraw wewnętrznych z wnioskiem o zniesienie rozporządzenia z dnia 3 czerwca, dotyczącego ograniczenia swobód obywatelskich na Pomorzu.

(Drożyzna na Pomorzu wzrasta). Pomimo utrzymywania się złotego na jednakowym poziomie, ceny na artykuły pierwszej potrzeby stale wzrastają. Wywołuje to niepokój wśród klasy pracującej. W sferach urzędniczych i robotniczych coraz częściej słyszy się głosy o konieczności wysunięcia energicznych żądań podwyższenia płac i położenia tamy nieuzasadnionej zwyżce cen. Drożyzna daje się szczególnie odczuwać w północnych powiatach zwłaszcza sąsiadujących z Gdańskiem. Jednym z czynników wzrostu drożyzny jest rozpoczęcie sezonu letniego i napływu letników, który często przepłacają towary.

Położenie urzędników nadmorskich powiatów jest rzeczywiście krytyczne, co spowodowało do wysłania na ręce p. wojewody pomorskiego dra Wachowiaka memorjału do Rady Ministrów z prośbą o przyznanie dodatku drożyźnianego i sezonowego na letnie miesiące.

—** **TYCHNOWY. (Pożar z podpalenia).** Przed kilku dniami ogarnął ogień zabudowania gospodarcze Petersa w Pletzendorf, na Żuławach. Ponieważ było to za dnia, przeto gospodarze oddaleni od zagrody Petersa, nie zauważyli groźnego żywiołu, który zniszczył całe mieszkanie P., wszystkie meble oraz kilka szop i stodół z narzędziami gospodarczemi i paszą. Bydło ocalało, gdyż w chwili pożaru znajdowało się na łące. Zawiadomiona o pożarze policja kryminalna prowadzi energiczne dochodzenia. Panuje przekonanie, że ogień podłożony został przez niewykrytego dotąd zbrodniarza.

—** **NOWEMIASTO. (Przyjęcie do I. Komunji św.).** W niedzielę odbyła się uroczystość przyjęcia uczniów gimnazjalnych do I. Komunji św. Wśród uroczystej procesji nowokomunikanci wprowadzeni zostali do pięknie przystrojonego kościoła, gdzie stosownie do chwili przemówił do nich miejscowy ks. prefekt. Podczas uroczystej mszy św. przystąpili po raz pierwszy do Stołu Pańskiego — poczem obdarzeni pięknemi obrazkami, wrócili w towarzystwie swych uszczęśliwionych rodziców do domów swoich. Podczas, gdy po inne lata liczba nowokomunikantów zakładu gimn. wynosiła przeciętnie 25, w tym roku było ich znacznie mniej, bo tylko 13.

(Zalew żydowski). Po zamachu stanu widocznie u żydów wzmógł się rozmach przedbojowy względem Pomorza. I nasze miasto stało się przedmiotem aspiracyj żydowskich. Niedawno temu donosiliśmy o sprowadzeniu się żyda z branży konfekcji meskiej, który otworzył swój skład w mieszkaniu p. Krygera.

Ludność wiejska przedewszystkiem odwiedza licznie skład żydowski. Ale gorsze jeszcze wieści krążą po mieście, a mianowicie, że w lokalu, zajętym aż dotąd przez Towarzystwo Rolniczo-Handlowe, które atoli swój interes likwiduje, podobno usadowić się zamierza żydowska firma z Warszawy. Lokal ten znajduje się w śródmieściu przy rynku, w reprezentacyjnym punkcie miasta, przez co żydzi będą mieli szerokie pole działania i stanowić będą dla okolicznych i miejscowych kupców-polaków. (...)



PRZY PRACY.

Francja (do Włocha i Belgijczyka): Troszkę mocniej, chłopcy, a wyprostuje się napewno!

kach żydowskich stanowiłby poważną i niebezpieczną konkurencję dla naszych kupców-polaków.

Jeżeli to prawda, to tu nie wolno nam już ograniczyć się tylko na samem biciu na alarm i na wskazywaniu na niebezpieczeństwo, grożące naszemu kupiectwu ze strony żydów. Tu trzeba czynu, a mianowicie w tym sensie, by umieć stawić żydom zwycięską konkurencję i zmusić ich do opuszczenia naszego grodu. My za żadną cenę nie dopuścimy do zażydzenia naszego pięknego miasteczka i do upodobnienia go pod względem niechlujstwa żydowskiego miasteczkom byłej Kongresówki

—** **LUBAWA. (Egzamin dojrzałości).** Dnia 5 czerwca br. w tutejszem Seminarjum Nauczycielskiem odbył się egzamin dojrzałości. Świadectwa dojrzałości otrzymali: 1. Balewski Stanisław, 2. Bauer Jan, 3. Brzozowski Leonard, 4. Dreszler Jan, 5. Golisz Maksymiljan, 6. Kościński Ludwik, 7. Kowalski Władysław, 8. Krolikowski Antoni, 9. Mrozowski Jan, 10. Redmer Wiktor, 11 Sidwa Stanisław. 12. Sokolnicki Jan, 13. Stendera Juljan, 14. Szarek Paweł, 15. Wiechowski Tomasz.

—** **GENTOMIE, pow. starogardzki. (Pożar).** W nocy z 7 na 8 bm. spłonęła stodoła i chlew posiedziciela Gregorkiewicza w Gentomiu. Z martwego inwentarza spaliły się dwie młockarnie oraz drobne sprzęty gospodarcze.

—** **MOŚCISKA,** pow. starogardzki. **(Pożar).** Dnia 5-go bm. w południe spłonęła doszczętnie stodoła rolnika Marcina Paczka wraz z wszelkiemi sprzętami i maszynami rolniczemi. Dnia 3-go bm. podczas burzy zabił piorun pasące się dwie krowy tegoż rolnika Marcina Pączka.

—** **RYTEL,** pow. chojnicki. **(Bolesna strata dla leśnictwa).** W nocy z 4 na 5 czerwca zmarł na udar serca prawdopodobnie skutkiem przepracowania w sile wieku (46 lat) tutejszy nadleśniczy śp. Helling. Będąc rodowitym Wielkopolaninem, pracował długie lata jako asystent w słynnej akademji leśnej w Eberswalde. Powołany w r. 1920 przez Ministerjum b. dz. prusk. do służby państwowej polskiej, objął kierownictwo nadleśnictwa w Rytlu w kwietniu 1920 r. Cześć swoich zbiorów szkodliwych owadów leśnych, które zgromadził w długich latach pracy jako wybitny entomolog i leśnik, wystawił w ubiegłym roku w Gnieźnie. Za mozolną pracę naukową i zawodową otrzymał od b. Prezydenta Rzeczypospolitej p. Wojciechowskiego srebrny krzyż zasługi.

—** **NIEPOCZOŁOWICE,** pow. kartuski. **Utonął** w tutejszem jeziorze strażnik celny śp. Jan Wesołowski, który wraz z dwoma znajomymi wypłynął łodzią na jezioro w celu łowienia ryb. Łódź wywróciła się i wszyscy wpadli do wody. Wyciągnięto wszystkich z wody, dwóch docucono, lecz W., który już 40 minut znajdował się był we wodzie, nie zdołano już uratować.

—** **WEJHEROWO. Ćwiczenia funkcjonarjuszy Policji Państwowej w strzelaniu** odbędą się tutaj w najbliższym czasie. Dla najlepiej strzelających wyznaczone być mają nagrody. Wzywa się przeto Szan. Obywatelstwo o wyznaczenie nagród na ten cel, ażeby przyznać premje naszym stróżom bezpieczeństwa publicznego.

—** **GDYNIA. (Poświęcenie dworca w Gdyni odłożone).** Zapowiedziane na dzisiaj poświęcenie dworca w Gdyni z powodu niewykończenia na czas najważniejszych robót, nie odbyło się. Przybyli tutaj jednak przedstawiciele ministerstwa kolei z Warszawy wiceminister Eberhardt i Czaplicki w towarzystwie prezesa dyrekcji gdańskiej p. Czarnowskiego.

—** **ŁEBCZ.** pow. pucki. **(Pożałowania godna rodzina).** Z wiadomej przyczyny zachorował umysłowo Marcin Schwede robotnik domeny Łebcz. — W przystępie obłędu usiłował zadusić swą żonę, którą z trudem obronili sąsiedzi. Choroba ojca tak silnie podziałała na córkę jego, Łucję, że po kilku dniach uległa temu samemu losowi. Schwede przewieziony został do Kochorowa, a córkę tymczasowo umieszczono w Pucku.

Z całej Polski

—* **LUBLIN. (Pozbawiony rangi, wydalony z wojska, targnął się na życie).** Do komendy miasta w Lublinie przyprowadzono por. Żelaznego z 2-go dyonu taborów, który przez sąd honorowy D. O. K. II został pozbawiony rangi oraz wydalony z wojska. Kiedy oficer inspekcyjny wręczył por. Żelaznemu scyzoryk, aby odciął sobie odznaki oficerskie, por. Żelazny pchnął się ostrzem w okolicę serca, raniąc się lekko. W szpitalu wojskowym podczas opatrunku dokonano aktu zerwania odznak oficerskich.

(Plaga defraudacji ogarnęła Lublin). Podkomisarz policji państwowej Wojakowski kierownik ekspozytury śledczej został zawieszony w czynnościach za sprzeniewierzenia pieniężne, które wyszły na jaw podczas dochodzeń w sprawie nadużyć pieniężnych, popełnionych przez nadkomisarza Pisarskiego. W oddziale P. K. O. lubelskiego urzędu pocztowego wykryto nadużycia pieniężne, popełnione przez urzędnika pocztowego Chlebowicza, który przywłaszczał sobie poważniejsze sumy wpłacane na konta w P. K. O. Chlebowicza aresztowano.

—* **KRAKÓW. (Wisła pod Krakowem wzrasta).** Kilkodniowe ulewy spowodowały znaczne podniesienie się poziomu wód Wisły pod Krakowem. Jeżeli pogoda się śnie poprawi, grozi wylew rzeki.

—* **WARSZAWA. (Śp. Emilja Makuszyńska).** W poniedziałek rano po krótkiej chorobie zmarła śp. Emilja z Bażeńskich Kornelowa Makuszyńska, żona znanego poety i krytyka Zmarła cieszyła się wielką sympatją szerokich kół literackich wśród których była dobrze znaną postacią. Żyła zaledwie lat 40. Dotkniętemu tym ciosem bolesnym pisarzowi redakcja naszego pisma przesyła wyrazy szczerego współczucia.

—* **LWÓW. (Jubileusz Mał. Tow. Łowieckiego).** Małopolskie Tow. Łowieckie obchodzi dnia 16-go czerwca br. 50-lecie swego istnienia. Tow. to ma za zadanie popieranie władz w czuwaniu nad wykonaniem ustaw leśnych, regulowanie stosunków łowieckich w drodze ustawodawczej, zwoływanie zjazdów i tworzenie wystaw łowieckich

(Aresztowanie). Policja tutejsza aresztowała niejakiego Włodzimierza Brandta Vel Waldmana, zamieszkałego stale w Warszawie, którego policja stołeczna poszukiwała, pod zarzutem dokonania sprzeniewierzenia 2-ch listów zastawnych Tow. Kredytowego Ziemskiego po 10 000 koron austrjackich, na szkodę inż. Wasilewskiego.

Wiadomości sportowe.

WIADOMOŚCI SPORTOWE Z KRAJU.

Radom, Varcovia—Czarni 8:2 (1:1). Mistrzostwo kl. A. WOZPN.

Kraków, Wawel—Jutrzenka 2:0 (0:0). Wisła—Makabi 4:3 (2:1) oba mecze o mistrzostwo kl. A.

Bielsko, Mistrzostwo klasy A. Cracovia—BBSV. 3:1 (3 : 0).

Katowice. Pogoń (Katowice) — Naprzód (Lipiny) 1 : 1, I FC. (Katowice) — Kresy (Kr. Huta) 5:1 (3:1).

Poznań, Ostrovia — Polonja 1:0. Warta — **Ostrocia 4:2.** Victoria (Janicin) — Pogoń 4:2 (2:1). Niespodziewane zwycięstwo B-klasowej drużyny.

Trójbój lekkoatletyczny pań wygrała Kasprzakówna **przed** Frydrychówną (obie z Sokoła). W rzucie dyskiem **Urbaniak** (Warta) ustanowił rekord okręgowy 39,53. Bieg **na przełaj** Sokoła wygrał Ratajczak (4500 mtr. — 15:19,6) **przed Nogajem.** 100 mtr. pań — Kasprzakówna 14 sek. Dysk **pań** — Lutomska 23,86. Skok w dal **pań** — Frydrychówna **4,19.**

Łódź. TSG. — Siła 3:2 (3:1). Siła spada **do klasy B.** Turyści — ŁKS. 2:1 (1:0). Turyści zdobywają **mistrzostwo** Łodzi.

Kolarskie mistrzostwo torowe województwa łódzkiego wygrał Szmidt (Union) przed Zerbem (Strum).

Bieg motocyklistów 16 klm. wygrał Steck (12:53) przed Drewsem (obaj z Gdańska) i Rychterem z Warszawy.

Lwów. Mistrzostwo klasy A. Pogoń—Lechja 1:0. Mecz przerwany w 4-ej minucie z powodu burzy. Czarni—Polonja 4:0 2:0. Hasmonea—Sparta 4:1 (2:1).

Sztafetowy bieg drużynowy o nagrodę Gazety Porannej na Wysokim Zamku wygrała drużyna Pogoni (8 zawodników przed Czarnemi.

ZWYCIĘSTWO KOSTRZEWSKIEGO I CEJZIKA W TALLINIE.

Dnia 13-go bm. w południe w obecności przedstawicieli rządu i korpusu dyplomatycznego odbyło się uroczyste otwarcie nowego stadjonu sportowego w Tallinie. Równocześnie odbyła się inauguracja międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych.

Pierwszy dzień zawodów przyniósł dwa zwycięstwa lekkoatletom warszawskim, którzy przybyli specjalnie na zawody. Członek Akademickiego Związku Sportowego Kostrzewski w biegu na 1500 mtr. przybył pierwszy do mety, osiągając czas 4 m. 16,3 sek. W biegu z płotkami p. Cejzik z warszawskiego klubu „Polonja" zdobył pierwsze miejsce w czasie 16,9 sek.

× **Oryginalni goście w sklepie korzennym.** Przez ulice Liverpoolu prowadzono niedawno do rzeźni 18 byków. Gwizd przejeżdżającej niedaleko lokomotywy tak je przeraził, że rozbiegły się na wszystkie strony. Sześć ich wpadło do wielkiego sklepu korzennego, raniąc ciężko dwoje ludzi. Wiele kobiet zemdlało na widok byków, które podobno bardziej jeszcze były przerażone od ludzi. Po trzech godzinach udało się wyłapać wszystkie byki. Telegram z Liverpoolu, donoszący o tem zajściu, twierdzi, że bydlęta „drżały na całem ciele".

DRUKARNIA POMORSKA TOW. AKC. GRUDZIĄDZ.
Naczelny redaktor: Stefan Machalowski.
Odpowiedzialny redaktor: Izydor Średzki.





Pomimo późnej godziny

można dzieciom bez obawy przyrządzić jeszcze

Budyń Oetkera

który i na ciepło smakuje doskonale, a nawet dla dzieci najmłodszych jest bardzo odpowiedni. Przyrządza go się szybko i bez trudu, dzieci zaś radują się i jedzą go chętnie. — Budynie Oetkera są pozatem bardzo pożywne i lekko strawne. Zdrowy apetyt tutaj dzieciom nie zaszkodzi, spać będą potem doskonale. Paczka wystarczy na 4—6 osób; dodaje się tylko mleko, 1 jajko i cukier, razem zatem, mimo swej pożywności, bardzo tania potrawa.

Żądajcie jednak tylko budyni **Dra. Oetkera z „Jasną Główką“**, które zawierają sole, powodujące wzmocnienie i rozrost kości.



Liczne rodzaje jak migdałowy, waniljowy, cytrynowy, truskawkowy, malinowy i ananasowy umożliwiają duże urozmaicenie.

Radzimy również spróbować **Dra. Oetkera budyniów deserowych**, które zadowolnią najwybredniejsze nawet wymagania.

Książeczki z wszelkiemi przepisami otrzymać można bezpłatnie we wszystkich składach, a gdy tam ich zabraknie, bezpłatnie od **Dra. Oetkera, Oliwa.**

7104

Dziś o godz. 3-ej popołuł., zasnął w Bogu opatrzony Sakramentami św. po krótkich lecz ciężkich cierpieniach mój najukochańszy mąż i nasz najtroskliwszy ojciec

ś. p.

BRONISŁAW GRALLA

w 47 roku życia, o czem donosi w smutku pogrążona

żona i dzieci.

Łasin, dnia 15 czerwca 1926 roku. 7181

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19 bm., o g. 9½.

PODZIĘKOWANIE.

Za okazane nam współczucie z powodu zgonu naszej ukochanej córeczki i złożenie wieńców, składamy wszystkim, a w pierwszej linji Wielebnym Księżom: prof. Rogalskiemu i wikaremu Ebertowskiemu za dokonanie obrzędów żałobnych, nasze najserdeczniejsze

„BÓG ZAPŁAĆ“.

Grudziądz, dnia 15 czerwca 1926 r.

Jan Preiss z żoną.

Ostrzeżenie

Ostrzegam każdego przed nabyciem Listu Hipotecznego od p. Jezierskiego, wystawionego na 3500 Dolarów na majątek Nowa-Wieś karta 196. 7627

B. Kalinowski.

Dwie siostrzyczki

uczenice wyższ klas gimn. żeńskiego, proszą Pp.

właścicieli ziemskich

o łaskawe przyjęcie ich **na czas wakacyjny.** Odwzajemnią się czem możl. ewtl. udzielaniem lekcji. Łask. zgłosz. do Głosu Pom. pod nr. 7623pm.

OGŁOSZENIE LICYTACJI.

Pralnia garnizonowa w Grudziądzu sprzeda w drodze licytacji najwięcej dającemu następujące przedmioty, nienadające się do użytku wojskowego:

260.000 metrów nici brązowych
165.000 „ nici „khaki“
1.250 kg żelaza lanego
250 kg starego żelaza (szmelz)
700 kg odpadków płóciennych.

Licytacja odbędzie się dnia 24 czerwca br., w pralni garnizonowej ulica Kunstersztyńska o godzinie 10-ej.

P. o. Kierownika Intendentury
(—) Jacek kpt. int. (7184

Przetarg przymusowy.

W piątek, dnia 18 czerwca b. r. o godz. 11-ej przed połud., sprzedawać będę więcej dającemu za gotówkę w drodze przetargu przymusowego w **Mniszku** pow. Grudziądz.

jeden wóz roboczy

Zbiórka licytantów przed oberżą w Mniszku.

7183 **Smarz**, kom. sąd., Grudziądz.

Zjednoczenie Abstynentów
(Guttempler)
odda z dniem 1-go lipca r. b.
zarząd dawniejszych ubikacji
Migodzinskiego

Zgłoszenia uprasza się składać do dnia 22 czerwca do rąk przewodniczącego p. A. Lewandowskiego, Młyńska 4. Warunki są tamże wyłożone do przejrzenia. 7178

Kupujemy za natychmiastową zapłatą
każdego czasu
wełnę nieupraną
oraz zboże wszelk. rodzaju

Na życzenie odb ór i oględziny na miejscu. Oferty oprόbkowane uprasza 7102

Agrar-Handels-Gesellschaft m. b. H.
Gdańsk, Tel. 6661, 1689 Telegr. „Agrarhandel“

Matki, chcecie wasze dzieci zdrowe wychować od niemowlęcia aż do wieku dojrzałego, karmcie je Sanatorem. Jeżeli na miejscu nie otrzymacie, piszcie po próbę i opis do: Sanator Bydgoszcz 9.

Piegi



żółte plamy opaleniznę usuwa pod gwarancją aptekarza pana Gadebuscha

Axela krem od piegów
½ sł. 4,50 zł, ½ sł. 2,50 zł

Axela mydło

1 kaw. 1,25 zł, 3 kaw. 3,50 zł w Grudziądzu do nabycia w następujących drogerjach:
L. Edmund Hanczewski (6982
F. Lange, ul. Chełmińska 56
D. Klimek Fa „Alchemia“
W. Becker, Plac 23 Stycznia
„Drogerja Bałtyk“ Lipowa 5

Księgi Handlowe 6979

w wielkim wyborze poleca

Wł. Kulerski
Grudziądz
Pańska 19

Przy zapłacie gotówką 10% rabatu.

Sprzedaże

Szklana gablotka
(Glaskasten)
na sprzedaż Tuszewska Grobla 24, II p. l.

Wózek dziec. (sport.) na sprzedaż Toruńska 35, II p. pr.

Meble używane na sprzedaż Tusz. Grobla 22, II ptr.

Do sprzedania: **sypialka, garnitur koszykowy, stoły, krzesła, szafa do rzeczy, biurko, maszyna do szycia** Pl 23-Stycznia 12, I l.

Panie, dbałe o piękny biust i jędrne piękne ciało, niechaj używają Sanator, jako codzienne pożywienie. Nie otrzymacie na miejscu, piszcie do: Sanator Bydgoszcz 9, a otrzymacie próbę i opis darmo. [7124

Gdzie kupuje się najtaniej?

W Naszym Sklepie Krajowym

7177 ul. Sienkiewicza 8.

Tamże kupuje się faktycznie **najtaniej** i przy nadzwyczaj miłej i skorej obsłudze:

zeszyty od 6 groszy, **rysunkowe** od 15 groszy, **ołówki** od 10 groszy, **pocztówki** od 5 groszy itp. itp.

Olbrzymi wybór **obrazów** historyczn., **notesów, papierów** kancelaryjnych, listowych, pakowych i innych.

Proszę przyjść i się przekonać!

„ELDORADO“
w Małem Tarpnie

poleca swą salę oraz ogród Szan. Towarzystwom do odbywania zebrań oraz zabaw towarzyskich i wycieczek. **Sala bezpłatnie.** |7027

Skup remontowy



dla Grecji.

W piątek, dnia 18-go i w sobotę, dnia 19-go czerwca br.

zakupywać będziemy za gotówkę

konie remontowe

dla kawalerji

Reflektuje się tylko na pierwszorzędne konie z prostym chodem, 4—8 lat, 160—170 miary taśmowej, dolara objętości klatki piersiowej i przynajmniej 19 cm obj. poniżej kolana. Bliższych informacyj udziela firma 7175

H. Schimmek, Grudziądz
ul. Młyńska 10 — Telefon 6

Odpadki
szpagatu
kupuje w mniejszych i większych ilościach

Drukarnia Pomorska

Kupna

Poszukuje się kupna

kamienicy

w dobrem położeniu w Grudziądzu. Zgłosz. z dokładn. opisem itd. upr. się przesłać do Głosu P. nr 7626pm

---

Każdą ilość
drzewa świerkowego

w wałkach 1 lub 2 m, średnicy od 13 do 25 cm kupi 6523

Wielkopolska Papiernia
Bydgoszcz-Czyżkówko
telefon 1151-1137
Adr. telegr. „Papyrus“.

BECZKI
od smoły i oleju
kupuje firma
Venzke & Duday
Grudziądz

Destylacja smoły |6489
Fabryka papy dachowej.

Nerwowi, schorzali, cierpiący na bezsenność brak sił i energji, niechaj używają Sanator, a pozbędą się wszelkich dolegliwości i będą się czuli jak odrodzeni. Nie otrzymacie w waszej aptece, piszcie do: Sanator Bydgoszcz 9, a otrzymacie darmo próbę i opis. [7125

Posady

Korepetytor do III klasy łacina i francuskie może się zgłosić pod nr. 7180 do Głosu Pomorskiego.

Siła biurowa

obeznana z książkowością, samodz. w polskiej i niemieckiej korespondencji poszukiwana do Grudziądza.

Zgłosz. do Głosu Pomorsk. nr. 7182.

Miłe, zajmujące i pożyteczne
KSIĄŻKI

1. **Wielki Król**, powieść dziejowa z czasów Stefana Batorego — Aleksandry Leśniewskiej . . . . **1,75 złp.** (przesyłka polecona 60 gr.)
2. **Historja o Janaszu Korczaku**, — J. Ign. Kraszewskiego z czasów Jana Sobieskiego . . . **1,75 „** (przesyłka polecona 60 gr.)
3. **Dwa Skarby**, powieść z życia Polaków w Ameryce — F. Rogali . . **1,50 „** (przesyłka polecona 60 gr.)
4. **Oblężenie twierdzy Grudziądzkiej**, powieść Bergla . . **0,50 „** (przesyłka polecona 35 gr.)
5. **Z mych wrażeń wojennych**, — Ks. prob. Łęgi . . **0,75 „** (przesyłka polecona 38 gr.)
6. **Rachunki Rolnika-Praktyka** przez M. Pacoszyńskiego, zaprzysiężonego rewizora ksiąg, autora wielu prac rolniczo-handlowych . . . **1,50 „** (przesyłka polecona 45 gr.)
7. **Zasady prawidłowej księgowości** przy zastosowaniu przepisów prawno-podatkowych, opracował Alojzy Kamrowski, zaprzysiężony rewizor ksiąg handlowych przy Pom. Izbie Skarbowej **2,00 „** (przesyłka polecona 45 gr.)
8. **Szczegółowy Podręcznik Egzaminacyjny** dla urzędników państwowych, administracyjnych i sądowych II. i III. kategorji . . . . . **1,00 „** (przesyłka polecona 38 gr.)

Powyższe książki nabyć można bezpośrednio w wydawnictwie Drukarni Pomorskiej za poprzedniem nadesłaniem należności wraz z kosztów przesyłki poleconej. Za zaliczeniem 30 gr więcej.

Drukarnia Pomorska

Tel. 50 i 51. ***Wydział Wydawniczy*** Tel. 50 i 51.

GRUDZIĄDZ (Pom.) Groblowa 27/29

Mieszkania

Pokój umebl. z światłem elektrycznem i łazienką, jest do wynaj. ul. Staszyca 1, park, prawo

Dobrze umebl. pokój w śródmieściu, dla lepszego pana do wynajęc. Schulz, Trynkowa 16, II

Pokój umebl. natychmiast do wyn. Kilińskiego 7, III lewo

Pokój umebl. do wynajęcia **Hercfelda 4**, III pr.

Poszukuje LOKALU

10 pokoji, lub dwóch po 5 pok. parter albo 1 p. w centrum. Mogę zamienić na moje, z wszelkiemi wygodami. Oferty do Głosu Pom. pod nr. 7168.

Jest do wynajęcia od 1 lipca na biuro, klub itp.

LOKAL

składający się z dużej sali oraz 3 pokoi i kuchni. Oferty do Głosu Pomorskiego pod nr. 7146

Różne

Szyj Sama!

Madame Marie Tuszewska Grobla 18, I p. na wszelką garder. damską i dziecięcą wykon. formy z bibułki dopasow. podł. figury znajn. żurnali

Baczność!

Fotografje paszportowe

w pół godzinie [6980

Zakład fotograficzny,
3-go Maja nr. 10

Z powodu likwidacji naszej filji grudziądzkiej upoważniamy niniejszem p. M. Lewandowicza, byłego kierownika tejże filji, zamieszkuj. Tusz. Grobla 16, do ściągania w naszem imieniu wszystkich pretensji tego oddziału. [7179

Grudziądz, d. 15. VI.

Dom Konfekcyjny
Tow. Akc.
Poznań.

Ogłaszajcie w Głosie Pomorskim